Stereotypy na rynku pracy

W polskim społeczeństwie funkcjonuje wiele przekonań na temat tego, jaka praca jest odpowiednia dla kobiet, a jaka dla mężczyzn. Czy możemy (i powinniśmy) walczyć ze stereotypami? A może one powoli zanikają?

Płeć to tylko jeden z wielu wymiarów stereotypów, które są obecne na rynku pracy. Niemniej, kwestia bardzo aktualna i istotna. Warto podejmować na jej temat dyskusję.
Stereotyp według W. Lippmana to obraz powstający w umyśle, pozwalający radzić sobie ze złożonością otaczającej rzeczywistości przy pomocy uproszczonej wizji świata społecznego. W słowniku języka polskiego znajdujemy podobną definicję: „Uproszczony obraz kogoś lub czegoś, zwykle oparty na częściowo fałszywych sądach, funkcjonujący w świadomości społecznej i niełatwo zmieniający się”.
Stereotypy mają pewne cechy, które sprawiają, że są one bardzo trudne do zmiany. Przede wszystkim to stosunkowo trwałe wyobrażenia i bardzo uproszczone, a więc niezachęcające do głębszego zastanowienia czy pracy nad nimi. Częstokroć są dziedziczone kulturowo i przyjmowane automatycznie, jako pewną oczywistość. Są oporne na zmiany, gdyż wiązane z przeświadczeniem, że są prawdziwe, ale rzadko bezpośrednio weryfikowane.
Jedną z grup, którą ten problem w dużym stopniu dotyczy są, jak to już zostało wcześniej wspomniane, kobiety. Często zmagają się one z koniecznością godzenia wielu obowiązków (wychowanie dzieci, kariera, prowadzenie domu, opieka nad starszymi rodzicami). Ponadto bardzo często kobiety zmagają się z syndromem bycia „superwoman”, co w konsekwencji powoduje wiele konfliktów wewnętrznych. W efekcie rynek pracy obfituje w takie zjawiska jak, „szklany sufit”, czyli swoistą barierę, która uniemożliwia kobietom drogę na szczyt kariery z powodu płci, „lepka podłoga”, wyrażająca się w zdominowaniu przez kobiety zawodów o niższym statusie, w których brak możliwości awansu, czy „ruchome schody”, stwarzające uprzywilejowaną pozycję mężczyzn w „kobiecych” zawodach, w wyniku czego niewidzialna siła wynosi mężczyzn na wyższe szczeble kariery, gdyż mężczyznom nie przystoją zajęcia kojarzone z kobietami, stąd są szybko awansowani na szefów kobiet.
Jak to wygląda na polskim rynku pracy w liczbach?
Im wyższa pozycja zawodowa, tym coraz mniej kobiet. Jedynie 1/3 stanowisk kierowniczych w Polsce obsadzona jest przez kobiety. Szczególnie mało Polek pełni funkcje dyrektorów i prezesów firm – szacuje się, że kobiety piastujące takie stanowiska stanowią zaledwie 2%.
W 2011 roku poziom zatrudnienia kobiet w Polsce wyniósł 53,1% w porównaniu do 72% zatrudnienia wśród mężczyzn. Choć kobiety coraz chętniej podejmują pracę w dziedzinach tradycyjnie zarezerwowanych dla mężczyzn, to wciąż istnieje wiele zawodów, w których stanowią one niewielki odsetek pracowników. Sytuacja ta dotyczy m.in. branży informatycznej. Według szacunków analityków, na rynku pracy będzie niedobór 700 tys. specjalistów IT. Średni poziom zatrudnienia kobiet na stanowiskach specjalistów IT wynosi 10%. Dla porównania w sektorze edukacji jest to 77,5%, a w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej ponad 80%.

Kobiety muszą uwierzyć w siebie!
Kobiety stanowią ważny odsetek przedsiębiorców w Polsce i dobrze sobie radzą na trudnym rynku.
Badania PARP z 2011 r. pokazują, że przedsiębiorstwa z udziałem kobiet generują ok. 1/3 przychodów wszystkich mikrofirm. Co więcej przeciętne wynagrodzenie w kobiecych przedsiębiorstwach jest znacznie wyższe, podobnie jak nakłady na środki trwałe i przychody. Branże, w jakich dominują kobiety to usługi (48%) oraz zakwaterowanie i gastronomia (40%).
Płeć, wiek, niepełnosprawność, pochodzenie, narodowość  nie mogą stanowić przeszkody w udziału w życiu społecznym. Pamiętajmy więc, że im więcej o tym mówimy, tym bardziej wzrasta społeczna świadomość.

Źródło: https://www.wsti.pl/pl/biuro-karier/poradniki/artykuly/808-stereotypy-na-rynku-pracy